

Warszawa, 22 stycznia 2024 r.

Dr hab. Mariusz Jakus

Ocena dorobku artystycznego, pedagogicznego i pracy pisemnej magistra Tomasza Wesołowskiego pt. „Improwizacja jako główne narzędzie w procesie budowy roli Grajka i spektaklu *Ja, Piotr Rivière, skorom już zaszlachtował siekierom swoją matkę, swojego ojca, siostry swoje, brata swojego i wszystkich sąsiadów swoich...*”, zgłoszonych w postępowaniu o uzyskanie stopnia doktora w dziedzinie sztuk teatralnych

Gdyby chcieć podsumować zawodowe dokonania, które składają się na artystyczną drogę Tomasza Wesołowskiego, z łatwością zauważymy, że od dawna (niemal trzech dekad) przebiegają wielotorowo. Co więcej, w każdej z tych dróg mających wspólny mianownik: TEATR, osiągnął naprawdę wysoki kunszt, przekładający się na dzieła, które musimy ocenić jako znaczące. Istotne dla dziedziny będącej treścią życia i pracy Pana Tomasza.

Cóż to zatem za obszary, w których z takim sukcesem porusza się doktorant? Są to taniec, choreografia, aktorstwo i działalność pedagogiczna. Do pracy tej jest gruntownie przygotowany i posiada odpowiednie kompetencje.

Tomasz Wesołowski ukończył bowiem w roku 2001 Wydział Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, lata 2009-2011 to z kolei studia na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie, Wydział Pedagogiczny, wcześniej uzyskuje Dyplom Tancerza Zawodowego, przyznawany przez ZASP, honorowany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W przeszłości lata (1989-1996) zapisał też piękną kartę sportową zdobywając tytuł Mistrza Polski w akrobatyce sportowej. Jeśli chodzi o aktorskie szlify to zdobywał je często pracując z wybitnymi osobowościami polskiego teatru. Wystarczy wspomnieć Krystiana Lupe czy Agatę Dudę-Gracz. O zawodowym spotkaniu z nią właśnie traktuje praca doktorska Wesołowskiego. Ilość i skala zawodowych dokonań doktoranta jest rzeczywiście imponująca. Nie sposób wymienić całości jego dorobku artystycznego ale nawet przedstawiona przeze mnie jego część daje pojęcie o zasięgu artystycznych peregrynacji Tomasza Wesołowskiego.

Przez lata był tancerzem Śląskiego Teatru Tańca w Bytomiu biorąc udział m.in. w takich spektaklach jak:

- 1996 – „Drgania obrazów”
- 1997 – „Melodia do wicia różgi”
- 1997 – „Zapiski z teczki GUA-VA”
- 1998 – „WK-70”
- 1998 – „Wynurzenia”
- 1999 – „Niewinne marzenie u schyłku”
- 2000 – „Na krawędzi dnia i snu”
- 2002 – „Prosto w oczy”
- 2003 – „Noc rosy”
- 2004 – „7,5”

- 2007 – „Speaking of Orestes” – Kanada

Szalenie bogaty jest jego dorobek jako choreografa czy też twórcy odpowiadającego za ruch sceniczny. Kilkadziesiąt razy pracował z Agatą Dudą-Gracz, współtworząc jej niezapomniane spektakle. Naturalnie ta artystka nie jest jedyną, z którą współpracował Wesołowski. Zaczęło się w roku 2009 od spektaklu dyplomowego „Nadobnisie i koczkodany” w reżyserii Adama Nawojczyka w PWST-Kraków i dalej:

- 2011 – „Apokalipsa” – reż. A. Duda-Gracz
- 2011 – „Witkacy - jedyne wyjście” – reż. M. Kuźmiński
- 2012 – „Rewizor według Bobczyńskiego” – reż. A. Duda-Gracz
- 2012 – „Mężczyzna, który pomylił swoją żonę z kapeluszem” – reż. K. Globisz
- 2012 – „Ja, Piotr Rivière...” – reż. A. Duda-Gracz
- 2013 – „W mrocznym, mrocznym domu” – reż. M Hycnar
- 2013 – „Koło kwintowe – fragmenty” – reż. A. Popławska
- 2014 – „Iwona, księżniczka Burgunda” – reż. A. Duda-Gracz
- 2014 – „Dziecko dla odważnych-” reż. J. Kowalska
- 2014 – „Odyseje 2014” – reż. A. Duda-Gracz
- 2015 – „Mary Stewart” – reż. A. Duda-Gracz
- 2016 – „Śmierć przyjeżdża w środę” – reż. A. Duda-Gracz
- 2017 – „Dziubanina” – reż. A. Duda-Gracz
- 2017 – „Bruno Schulz” – reż. A. Duda-Gracz
- 2018 – „Szukając Romea” – reż. Hartung-Wójciak
- 2018 – „Dwanaście prac Herkulesa” – reż. E. Depta
- 2018 – „Mój niepokój ma przy sobie broń” – reż. W. Loga-Skarczewski
- 2019 – „Ja jestem Hamlet” – reż. A. Duda-Gracz
- 2021 – „Między nogami Leny, czyli Zaśnięcie Najświętszej Marii Panny według Michelangela Caravaggia” – reż. A. Duda-Gracz

To tylko część spektakli zrealizowanych w Łodzi, Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Opolu, czy litewskiej Kłajpedzie. Wiele z tych przedstawień miałem przyjemność oglądać, a w „Iwonie, księżniczce Burgunda” - Gombrowicza w Teatrze Jaracza w Łodzi – grać. Na tej podstawie mogę stwierdzić, że Pana Tomasza Wesołowskiego w podejściu do pracy cechuje najwyższy stopień profesjonalizmu i zaangażowania.

Aktorski dorobek doktoranta to role w przedstawieniach:

- 2005 – „Zaratustra” – reż. K. Lupa, Teatr im. Słowackiego - Kraków
- 2006 – „Flow” – reż. N. Rakowski, Stary Browar - Poznań
- 2011 – „Apokalipsa” – reż. A. Duda-Gracz - Teatr im. Stefana Jaracza w Łodzi
- 2012 – „Rewizor według Bobczyńskiego” – reż. A. Duda-Gracz - Wrocław
- 2012 – „Ja, Piotr Rivière...” – reż. A. Duda-Gracz - Wrocław
- 2014 – „Wszyscyśmy kupcy starej tandety - czyli żadnego jubileuszu nie będzie” – reż. A. Duda-Gracz - Gala Piosenki Studenckiej
- 2016 – „Bruno Schulz” – reż. A. Duda-Gracz
- 2017 – „Dziubanina” – reż. A. Duda-Gracz - Wrocław
- 2018 – „Szukając Romea” – reż. Hartung-Wójciak
- 2021 – „.....” – reż. W. Terechowicz

Nie obca jest mu również praca aktorska przed kamerą. Brał udział w takich produkcjach jak: „Czas honoru”, „Przepis na życie”, „Barwy szczęścia”, „Miasto 44” czy „Wołyń” Wojtka Smarzewskiego. Tworzył też choreografie do filmu i serialu „Bodo” Michała Kwiecińskiego.

Imponujący dorobek pedagogiczny doktoranta to wieloletnia praca wykładowcy w Państwowej Szkole Baletowej w Bytomiu, gdzie prowadził zajęcia w ramach przedmiotu: *Taniec współczesny*. Potem praca (od roku 2011) w PWST im. Solskiego w Krakowie - Wydział Teatru Tańca w Bytomiu. Ze studentami I, II i V roku pracował nad *Polską techniką tańca współczesnego*. Wesołowski od kilkunastu lat współpracuje z tą uczelnią, która od 2017 roku nosi miano Akademii Sztuk Teatralnych im. St. Wyspiańskiego. To oczywiście nie jedyne prace o charakterze pedagogicznym Pana Tomasza. Należy wspomnieć o całym szeregu prowadzonych przez niego warsztatów, również poza granicami naszego kraju. Warto pamiętać o pracy w Swarthmore College w Stanach Zjednoczonych, o warsztatach na Festiwalu Teatru Tańca w Jarosławiu w Rosji, University of the Art w Filadelfii, Long Island University w Nowym Jorku, University of Bath w Wielkiej Brytanii, jak również o pracy we Francji, Niemczech, a nawet Kaukazie i Delhi w Indiach. Autor tej pracy brał udział na przestrzeni lat w wielu festiwalach teatralnych w charakterze tancerza, choreografa i pedagoga. Zarówno festiwalach krajowych i zagranicznych.

Nie mogę nie wspomnieć o jeszcze jednej aktywności doktoranta. Otóż od 2021 roku sprawuje obowiązki Pełnomocnika Rektora ds. Osób z Niepełnosprawnościami Akademii

Sztuk Teatralnych w Krakowie. Sama inicjatywa powołania takiej komórki jest ze wszech miar godną pochwały.

Jak łatwo zauważyć z informacji o dorobku artystycznym Tomasza Wesołowskiego, jawi się sylwetka człowieka, nauczyciela, artysty stale poszerzającego i doskonalącego swój rozwój i umiejętności warsztatowe. Jest specjalistą, który posiada wiedzę i narzędzia umożliwiające kształcenie przyszłych adeptów aktorskiego i tanecznego rzemiosła.

Temat dysertacji doktorskiej magistra Tomasza Wesołowskiego to: „Improwizacja jako główne narzędzie w procesie budowy roli Grajka i spektaklu *Ja, Piotr Rivière, skorom już zaszlachtował siekierom swoją matkę, swojego ojca, siostry swoje, brata swojego i wszystkich sąsiadów swoich...*”

Cel badawczy pracy został poszerzony o znajomość, a przede wszystkim analizę wielu dzieł pośrednio i bezpośrednio dotyczących rozważań doktoranta. Wszystkie je umieszcza Wesołowski w bibliografii na końcu pracy. Ja wspomnę tylko kilka: „IMPRO spontaniczne kreowanie świata” - K. Johnstone, „Jerzy Grotowski – źródła, inspiracje, konteksty” – Z. Osiński, „Rytualne źródła teatru” – Wł. Szturc, „Gry dla aktorów i nie aktorów” – A. Boal, „Prawda i fałsz” - D. Mamet, „Metoda Lee Strasberga. Podręcznik ćwiczeń aktorskich” – I. Cohen i wiele innych.

Jest w swojej pracy Pan Tomasz dociekliwy. Rozbudowuje ją dodając rozważania natury filozoficznej, nawet mistycznej. Podaję uwadze ogólne refleksje nad aktem twórczym. Nad improwizacją. Pisze o celach jakie przyświecały mu w pracy nad rolą: „Moim celem w budowaniu postaci było zdobycie umiejętności takiego przekształcania swojego ciała, aby zbudować sugestywny obraz ciała Grajka. Chciałem aby każda emocja np. strach, miłość, wielkie pragnienia, kłamstwa odzwierciedlała się w kształcie jego ciała, w jego reakcjach fizycznych, poprzez umiejscowienie w ciele. Ważne też dla mnie były kwestie fizjologii, czyli jakie mechanizmy odpowiadają za zachowanie człowieka, w stanie np. pijaństwa. Czy to Grajek się chwieje czy może świat się chwieje wokół niego? Jak Grajek kocha? Czy ma motyle w brzuchu, a może to tylko pociąg seksualny? Co się dzieje z ciałem w pod wpływem stresu?

Te i inne pytania - zagadki z trzeciego rozdziału pracy próbuje rozjaśnić w kolejnym punkcie tegoż. Informuje o szeregu ćwiczeń, improwizacji na bazie informacji, które otrzymał od reżysera i na podstawie własnych analiz. A te analizy skutkują kolejnymi pytaniami i próbami odpowiedzi na nie. Cały ten bagaż niepewności twórczej ukazuje nam w osobie

Tomasza Wesołowskiego człowieka skłonnego do refleksji, myślącego, pytającego bez pewności znalezienia odpowiedzi, prezentującego postawę twórczą, wymagającą wielopłaszczyznowych obserwacji i intensywnego wysiłku. Pisze: „Podjęliśmy wspólnie z Agatą próbę stworzenia bohatera, a głównym narzędziem w jego budowaniu stała się improwizacja.”

W czwartym rozdziale dysertacji autor zamieszcza wywiad z Agatą Dudą-Gracz, w którym mowa właśnie o rozwoju i metodzie improwizacji. Nie do przecenienia jest też świadomość Wesołowskiego na temat istnienia w teatrze w jakimkolwiek charakterze. Czy to aktora próbującego się zmierzyć z rolą, w tym przypadku Grajka, czy to choreografa, czy inną. Zauważa: „W swojej pracy w teatrze dramatycznym nie funkcjonuje samodzielnie. Drogę mojej pracy wskazuje mi reżyser, kompozytor, reżyser światła, często scenograf i kostiumolog. Współpraca z nimi wszystkimi pomaga mi - nie ogranicza - wykonywaniu mojego zadania... Mogłoby się to wydawać wielkim ograniczeniem. Ja to raczej uważam za wspaniałą inspirację do moich działań.”

Praca Tomasza Wesołowskiego jest napisana w sposób przejrzysty i konsekwentny. Jest jasna zarówno pod względem merytorycznym, jak i pod względem kompozycji wzmacniającej czytelność przekazu. Jest też, co cieszy, bardzo konkretnie dotycząca obszaru (ciała, plastyki ruchu, improwizacji), w którym autor porusza się bardzo swobodnie i na temat którego ma wiele do powiedzenia. Całość swych rozważań na temat zawarty w tytule dysertacji Wesołowski sensownie zebrał i podsumował w ostatnim rozdziale swojej pracy, którą zatytułował po prostu: *Streszczenie*.

Biorąc pod uwagę dorobek artystyczny, pedagogiczny, pracy pisemną oraz rolę Grajka w spektaklu „Ja, Piotr...” popieram wniosek Rady Wydziału Aktorskiego Akademii Sztuk Teatralnych im. St. Wyspiańskiego w Krakowie o nadanie magistrowi Tomaszowi Wesołowskiemu stopnia doktora w dziedzinie Sztuk Teatralnych.

Mariusz Jakus

